

Opowieść o Kainie i Ablu w służbie wyjaśniania systemu z chaosu porządek, którego modelem jest kapitalizm.

Materialistyczna wizja zubożenia relacji między osobami w zarządzaniu przez kapitał a „Zdrada węglowa” Wojciecha Błasiaka i „Niewolnicy” Waldemara Gałuszko.

Język jako instrument wywierania wpływu i kształtowania rzeczywistości. Cz. VI

M. Zabierowski

Przy życzliwej akceptacji Zespołu: Maria Kamińska, Maciej Kamiński ¹, Patryk Ogonowski ², Kamila Michałowska, Vadim Bielawski, Norbert Smyrak, Zbigniew Wesołowski, Teresa Grabińska, Ryszard Kozłowski ³, Marek Głogoczowski ⁴.

1. Nadzór obcych - „Zdrada węglowa” Błasiaka i „Niewolnicy” Gałuszko a zagadnienie lustracji po złożeniu przysięgi doktorskiej.

Wprowadźmy, bez szerszego wyjaśniania (jest ono jednak zawarte w naszym studium), pojęcie **nadzoru obcych oraz pojęcie kluczowych i peryferyjnych gałęzi produkcji**. Te pojęcia były kluczowe w latach 90., w walce lewicy (robotników) z prawicą, czyli z wystawianiem zakładów pracy pod młotek, np. z prywatyzacją przemysłu węglowego ⁵, z warstwą inteligencji pokroju ks. Tischnera, ks. Życińskiego, ks. Hellera.

Warstwa polskich intelektualistów typu ks. J. Tischnera była doktorami, ludźmi świątymi, złożyli przysięgę poszukiwania prawdy, zgodnie z przysięgą doktorską, więc chyba nie z powodu jakiejś złej woli oni akceptowali, od roku 1989, każdego roku, **nadzór obcych nad Polską, głównie Niemiec**. Oni akceptowali nadzór obcych nad Polską i to chyba jest jasne z historycznego punktu widzenia. Akceptowano nadzór obcych nad Polską i można powiedzieć *szczegółowo*, że chodziło o nadzór nad kluczowymi dla całego państwa oraz peryferyjnymi gałęziami polskiej produkcji, o nadzór nad całym polskim PKB; o nadzór Niemiec nad polską chemią, górnictwem, hutnictwem, stoczniami, dziewiarstwem, nawet nad mlekiem, nad mleczarniami! Nad rybactwem, hodowlą, owocami, zakupami dla dzieci, nad całym rolnictwem - nad całym przemysłem ciężkim i lekkim, a nawet przemysłem tzw. ulotnym, nad wszelką produkcją, od której uzależnione jest życie pojedynczej rodziny i narodu i całości narodu. W rozumieniu tej warstwy, Polska miała najwidoczniej finansować bezrobocie niemieckie, więc depopulację przewidywano od początku lat 90.

Nasza teza: Ks. J. Tischner nie złamał przysięgi doktorskiej, on chyba tego wszystkiego nie rozumiał. Ale co się dziwić ks. Tischnerowi. Przecież nadzoru obcych nie widział ks. M. Heller, ks. J. Życiński.

1 Informatyk, Politechnika Wrocławska, adres do korespondencji: maciej.kaminski@gmail.com

2 Autor pracy nr 161, <http://experientia.wroclaw.pl>; patryk.ogonowski@gmail.com

3 Praca ta powstała jeszcze za życia Ryszarda Henryka Kozłowskiego. Wiele razy ten temat omawialiśmy.

4 Czytałem z fizykiem K. Morawieckim jego pracę na temat biologii i uznawaliśmy ją za niedoceniony wkład w filozofii pochodzenia życia.

5 K. Baca, „kopalnie zaczynają inwestycje”, *Rzeczpospolita*, 15.06.2009, „Boom na kopalnie w Polsce”, *Rzeczpospolita*, 19.06.2012.

Ma to wielkie znaczenie dla zrozumienia sytuacji rolnictwa po 30 latach, strajków chłopskich od lutego 2024, dla wykazywania, że Polska jest kozłem ofiarnym ponieważ strajki chłopskie pokazują, że ta gra, od r. 1989 dalej się toczy, a więc przez 35 lat. I to jest wielka hipoteza naukowa, niech Zakłady, Instytuty, Wydziały w tym psychologii to rozpracowują, weryfikują, ale wydaje się nam, że to chyba nie to, że nie chciał wykonać takiej roboty, aby rozpoznać „Zdradę węglową ...” jak Wojciech Błasiak czy zdradę „Niewolników” jak to opisał Waldemar Gałuszko w jego „Niewolnicy ...”. Niesamowite są te starania Waldemara Gałuszki u najwyższych władz, które nie rozumiały o co mu chodzi. Ale dlaczego, czego się bały?

2. Hipoteza robocza.

Nasza robocza diagnoza jest inna, mówimy, że to, co powinien zrobić ks. J. Tischner w latach 90., było zbyt trudne intelektualnie. A może się mylimy?

A może się bał, bo przecież sprawność intelektualna jest też emocjonalna? - to też trzeba brać pod uwagę. Może to efekt II W. Św., efekt traumy pokoleniowej. Polaków patroszyli Ukraińcy, masowo zabijali Niemcy i Sowieci, zabijali Litwini, Estończycy i in. I inni, np. Anglicy.

Że ludzka inteligencja ma też wymiar emocjonalny, na przykład zależy od dzieciństwa. Przecież – podajmy do tych rozważań inny przykład - Jan Maria Rokita był swego czasu najważniejszym ministrem w Polsce, a jednak nie wdrożył śledztwa w sprawie zamordowania bł. Jerzego Popiełuszki. Mógł to zrobić, miał nawet taki obowiązek, a jednak tego nie zrobił. Nie wdrożył też śledztwa w sprawie „Zdrady węglowej” Wojciecha Błasiaka, ani w sprawie zdrady „Niewolników” Waldemara Gałuszki.

3. Ruskie onuce, nie chcecie lustracji, nieprawdaż? To oddajcie władzę Katarzynie. Po co Sejm, będzie taniej.

Proponujemy tematy dla Zakładów ekonomii, Instytutów, Wydziałów: „Długie ręce Stasi po roku 1989 a zdrada węglowa, cukrowa, portowa, stoczniowa, ciężarówkowa, liniarska. Długie ręce Stasia a produkcja lokomotyw, wagonów, czołgów, samolotów, helikopterów, dźwigów, statków, portów, suwnic, cementu, rur, stali, blach, żeliwa, kwasów, płyt i maszyn meblarskich, elektrowni, jedwabiu, mięsa, mleka, śmietany, warzyw, owoców, soków owocowych.”

Dlaczego, niewątpliwie dobry człowiek, ks. J. Tischner, a nie jakiś agent TW, akceptował nadzór niemiecki nad polskim produktem krajowym. To idealny temat dla Wydziałów Psychologii. Ten dobry (tak uważamy, przecież nie był TW) człowiek, ks. J. Tischner, **akceptował** zamykanie kopalni, cukrowni, portów, produkcji lokomotyw, wagonów, chociaż było jasne od r. 1989, że tu działają długie ręce Stasi, a obronę produkowania (wytwarzania dóbr, PKB) wyśmiewał, nazywał populizmem. Dlaczego rodziny, życie to populizm? - Ma to kolosalne znaczenie dla literatury, a przede wszystkim dla obliczenia corocznego PKB, które jest ujemne dwucyfrowe, a zresztą tylko ujemne PKB może być przyczyną depopulacji.

4. Ujemne PKB.

W pewnym momencie ogłosiła to, ujawniła w telewizji, Niemka, posłanka Nelly Rokita. Z historycznego punktu widzenia absolutnie niewyobrażalne – Niemka zamiast ks. Tischnera, ks. Hellera, ks. Życińskiego? Czy nie powinni byli tego zrobić w r. 1990, kiedy prosty lud dokonał zamachu stanu i obalił rząd Mazowieckiego, wybierając kandydata tzw. Mazurowców, po której to stronie **wartości** z pomocą naukową i ja byłem, z pomocą merytoryczną na tematy ekonomiczne,

prorodzinne, gospodarcze, finansowe, wzrostu populacji, PKB, produkcji, źródeł utrzymania **wartości** rodzin i narodu. - Z pracy, a nie z importowania, bo zaimportować, na kredyt, można wszystko, co się chce. To najłatwiejsze. Lecz wtedy PKB maleje, a nie rośnie. To Niemka zawołała – ludzie puknijcie się w czoło, czy wy nie widzicie ujemnego PKB, czy wy nie rozumiecie, do czego dążą Niemcy?

5. Wstęp do objaśnianie systemu z chaosu porządek a biblijna przypowieść o Ablu.

Interpretacja.

a) Po r. 1989, w całym systemie kapitalistycznym, w całym okresie 35 lat eksploatowano lokomotywy z lat 80., 70., 60., 50., a nawet wcześniejsze i dopiero pod koniec, czyli po dekadach, coś niecoś zakupiono, coś niecoś wyprodukowano. Dopiero po wielu latach coś wreszcie wyprodukowano! Procent tego, co wyprodukowano w PRL.

b) Bo tu chodzi, o coś, czego absolutnie nie widać z perspektywy języka (ot co!) **zarządzania przez kapitał**. Dowodem jest brak takich opracowań. „Zdrada węglowa” W. Błasiaka to, jakże chlubny, wyjątek. Tu chodzi o to, że:

- 1. Polska była krajem podwajania licznosci rodzin polskich w 44 lata, a więc miała na to siły **gospodarcze**. To bardzo głupie porównanie (odpowiedź ludzkiej miernoty), że w krajach na południu też jest taki przyrost, jak w PRL. - Ale to o mowa nienawiści, mowa do ukarania za nienawiść wobec prawdy.

Tam gdzie nie jest potrzebne ogrzewanie, tam dziecko przetrwa łatwiej, nawet pod mostem. W Polsce nawet pod mostem trzeba mieć piec. Polska jest mroźnym, zimnym, wietrznym, bezsłonecznym, wilgotnym krajem, w którym każda rodzina potrzebuje kopalnię węgla do ogrzania. Polska jest krajem nieporównywalnym z innymi państwami, jak Grecja, Francja, Cypr, Hiszpania, Portugalia, Anglia, Holandia, Niemcy, Węgry, Bułgaria, Belgia. Tu chodzi o cos innego! - **O zdradę węglową rodzin, zdradę wartości, licznosci rodzin**. W warunkach Polski roku 1989, zasady rynkowe, zasady systemu z chaosu porządek nie sprawdziły się i to przewidywano w pracach naukowych już 35 lat temu, w r. 1989 i się sprawdzić nie mogły, natomiast niezbędne było myślenie planistyczne, a nie takiego sortu, jak „kto da więcej, nie widzę, nie słyszę – trzask – sprzedane” - i to takie myślenie jest mową nienawiści, wobec dorobku narodu. Tu chodzi o to, że:

- 2. Polska była na 10., lub 9. miejscu w świecie w produkcji, więc jej celem po r. 1989 nie byłby skok o kilkadziesiąt miejsc do tyłu, bo już do przodu się nie dało, tylko utrzymanie pozycji 10., a może 9.

Media od r. 1989 oszukiwały Polaków, udawano, że chodzi o wzmożenie produkcji, a nie jej redukcję. To była zdrada produkcji spowodowana narzuceniem systemu z chaosu porządek.

- 3. Polska to państwo, które podwajało liczbę mieszkań w dekadę, W tym samym okresie inni mieli mieszkania, więc budowali promy, rakiety, samoloty, schrony, miasta, tunele w skałach, pod morzami, lotniska na oceanach, ale głównie chodzi tu o ChRL, o której profesor tak słynny jak ks. Tischner mówił w r. 1989, że to państwo się zrujnuje do r. 1990, a w roku 1990, że upadnie do r. 1991. Potem zamilkł z wrażenia i tych głupstw nie opowiadał. W Polsce mamy do czynienia z głodem mieszkań, ponieważ to spowodowała II W. Św. Mamy do czynienia ze zdradą mieszkaniową. To zostało spowodowane przez narzucenie systemu z chaosu porządek „kto da więcej, nie widzę, nie słyszę – trzask – sprzedane”.

6. Pan wejrzał na Abła! Na Kaina nie chciał patrzeć.

System z chaosu porządek narusza zasadę *lex continuum*. Skutki obserwowane po 35 latach (6 II 1989 – 6 II 2024) są przestrożą przed systemem z chaosu porządek. „Pan wejrzał na Abła i na jego ofiarę; na Kaina zaś i na jego ofiarę nie chciał patrzeć.” - Nie wiadomo dlaczego. Bo tak jest w Markowizmie, nie ma topologii *continuum*. Więc jest to modelowanie zarządzania przez rynek, przypadek, przez kapitalizm. Rynek jest tego modelem. Pan wejrzał na Abła! Na Kaina nie chciał patrzeć. To jest punkt wyjściowy. Ten punkt jest systemem wyższego rzędu, to jest kosmos – mówimy. Coś odmiennego, spoza naszego świata.

7. Znienawidzony (bo ksiądz stoi nie tak) o konkurowaniu.

Znienawidzony Jan Paweł II za to, że ksiądz stoi inaczej, napisał w *Evangelium vitae*: „Pan zapytał Kaina: «Dlaczego jesteś smutny i dlaczego twarz twoja jest ponura? Przecież gdybyś postępował dobrze, miałbyś twarz pogodną; jeżeli zaś nie będziesz dobrze postępował, grzech leży u wrót i czyha na ciebie, a przecież ty masz nad nim panować».” - Tu chodzi o chcenie. Tym grzechem jest chęć konkurowania.⁶ To w jakimś sensie dotyczy fizyki poziomu kwantowego i od r. 1989 rozmyślamy nad konkurowaniem, zderzaniem się tzw. „podmiotów” na rynku.⁷ W teorii historii najnowszej Polski to zderzanie się stanowi podstawowy element analizy katastrofy społecznej. Widać, że nad tym myślał Jan Paweł II, ponieważ dostrzegał nędzę systemu z chaosu porządek. Mamy przekonanie, że ta analiza dotyczy naszej nadzwyczajnej historii – dekad przed i po r. 1989. Dotyczy historiozoficznej oceny skutków systemu kapitalistycznego.

8. Bądź stróżem brata.

„Kain rzucił się na swego brata Abła i zabił go.” - W tym modelowaniu ważne jest to, że Kain zabił go bez powodu. - Bóg zapytał Kaina: «Gdzie jest brat twój, Abel?» - «Nie wiem. Czyż jestem stróżem brata mego?»

Co to jest to – nie jestem stróżem Brata mego. - To jest ta typowa dziś inteligencja telewizyjna celebrytek, którą wytworzył system z chaosu porządek. Hasła. Brak tej topologii *continuum*, charakterystycznej dla Einsteina⁸.

Może to nie jest jeszcze zrozumiałe, bo w życiu codziennym obowiązuje zupełnie inny język. Jeszcze się nie domyślacie, że chodzi i o św. rynek? Czyż jestem stróżem brata mego? - To bądź nim! - mówi do nas dziejowy system społ.ekon. JPPII/JPS, który był praktykowany z niezwykłym powodzeniem w latach 80., w obszarze psychologii, socjologii, sterowania, cybernetyki społecznej, produkcji, produktu krajowego, wytwarzania, w obszarze PKB⁹, edukacji, etyki społecznej, moralności, zarządzania, w rozwoju licznosci rodzin (zagadnienie depopulacji), w obszarze walki z

6 Chcę się tu wstawić za fizykiem dr. K. Morawieckim i powiedzieć, że fizyk poziomu kwantowego nieustannie myślał nad zagadnieniem konkurowania. Było to tak intensywne, że czytał od r. 1991, u Babci, książkę pt. „Status obserwatora w fizyce współczesnej” (M. Zabierowski, Wyd. Inst. Fizyki, Wrocław, 1990) i chciał ją pogłębić, przenieść na inne tuzin płaszczyzn – zwłaszcza na płaszczyznę oceny niepełności języka formalnego (i taki mieliśmy projekt, wystarczy przejrzeć moje liczne projekty w P.Wr. na tę okoliczność), a przede wszystkim historiozoficznej oceny skutków systemu kapitalistycznego.

7 W Akademii Teologii Katolickiej publikowałem prace o interpretacji kinetycznej zasady nieoznaczoności.

8 Często mi mówią „A Einstein powiedział, że jak nie patrzę na Księżyca to go nie ma”. Tak powiedział, ale po co? Aby podsumować fizykę kwantów. Tego ludzie nie rozumieją.

9 To zagadnienie tzw. „czubka swego nosa”, populacji (depopulacji), kapitalizmu, telewizji, umysłu kopiującego, ludzkiej miernoty, JPPII, Gomułki, Gierka, Jaruzela.

ZSRR, bezpieczeństwa – i to pomimo blokowania tego wszystkiego przez system esbecjonistyczny, przez WSW, WRON, ZSRR.

Ludzie, którzy widzą tylko czubek swego nosa¹⁰, nie mogą nawet pomyśleć o tym, że to PKB w warunkach Polski decyduje o populacji (depopulacji)¹¹, a ich argument, że w kapitalizmie wszędzie znika dzietność właśnie potwierdza naszą tezę, a nie ją falsyfikuje. To jest właśnie fundamentalny dowód prawdziwości naszej - zresztą rozległej do kilku tomów - teorii humanistycznej. Ludzie widzą to, co im telewizja powie.¹² Ludzka miernota (wyrażenie JP II) nie może nawet sobie wyobrazić, że PKB w III RP jest fikcyjne, w ogóle nie umywa się do PKB z okresu podwojenia liczności rodzin polskich z 20.5 po II W. Św. Prawda o PKB w III RP jest ukrywana. Ale to normalne. Ukrywany jest nawet wzrost liczności rodzin polskich.

Dlaczego tak jest, bo tak jest skonstruowany umysł po małpie. Krytykowany Jan Paweł II za ewolucjonizm, powiedział, że teoria ewolucji to nie jest ot taka głupota, wbrew temu co myślą szczyrzy dewoci, no bo nie ci, którzy udają religijność. Przecież wiemy z oświadczenia kurii, że kard. G. Ryś nie powiedział, gdy jeszcze był biskupem, że udaje, że nie jest ateistą. Piotr Tymochowicz (YT, FB) doradca medialny wielu polskich osobistości telewizyjnych, posłów, twierdzi, że bp Ryś mu powiedział, że jest ateistą i że pozwala mu to ujawnić, ale gdy już zostanie kardynałem (YT).

Tymochowicz twierdzi, że szkolił także kardynała. Napisał na Facebooku (od 24 II 2022: w Facebooku; przecież jedziemy w Litwę, w Mazury, nie na Litwę, na Mazury): „A jak ty bracie Piotrze – myślisz, kim ja niby jestem ?” "Przecież" "to biznes jest – jeden z najlepszych zresztą i nic więcej", „przecież większość z nas – jakieś 80 proc., to są także ateści”. Piotr Tymochowicz: „Kiedyś mój przyjaciel” "powiedział mi takie słowa: »Wiesz – zrobmy po szkoleniu z naszych spotkań taką małą tradycję, że na przykład spotykamy się dwa razy w roku na filozoficzne dysputy – ale na przykład na Litwie lub na Ukrainie gdzieś – gdzie nikt nas nie rozpozna. Chętnie będę dyskutować z tobą przy winie lub dobrym whisky«”.

Tymoszewicz spytał przyjaciela, czy mógłby ujawnić treść rozmowy, abp miał - wg Tymoszewicza - odrzec, że gdyby został kardynałem, a Tymochowicz zamieszkałby w Chinach, to nie widzi przeciwwskazań. Tak się stało, abp jest kardynałem, Tymochowicz mieszka w Chinach, więc opublikował swój wpis. GW cytuje taką ocenę: „Gadanie. I to słabe. Też mogę napisać, że byłam na piwie z szefem partii i powiedział, że jest kapłanem satanizmu. I kto mi udowodni, że tak nie było? Dowodów zero”. Jak to ocenić? Może powiem tak: Einstein powiedział, że skoro nie patrzę na Księżyc, to go nie ma. Wg redaktora, Einstein to idiota. Einstein takie zdanie powiedział. To fakt. Sens tego faktu jest odwrotny. Nie istnieją nagie fakty. Gołe fakty to fikcja. Zastanówmy się sami nad tym, wszystko co mówimy o polityce, ma takie cechy, dlatego Norwid pisał o dwupłciowych. Nie wpadł na pomysł 3, 13, 32, 64, 128 i 256 płci. Nie mogę inaczej odpowiedzieć, przecież nawet fizyka jest traktowana jako wcielenie empirii¹³, a nie metafizyki, więc musiałbym tu napisać tomy. śli w danym rozumowaniu podstawimy za [S]1 - zbiór zdań będących bezpośrednim opisem obserwacji lub eksperymentu, a za wszystkie [P] - zdania tworzące kolejne piętra teorii naukowych

10 Bo są ograniczeni. Zapędzeni w zdobywanie kawałka chleba.

11 A nie „że kobiety zwariowały” jak mi powiedział pewien poseł.

12 To zagadnienie umysłu po małpie, teorii ewolucji, dewocji, ateizmu, ale też przepowiedni, np. o Klimuszki.

13 M. Dakowski: Fizyka relatywistyczna powstała z empirii, a nie z jakiegoś relacjonizmu Leibniza. Istnieje zbiór zdań empirycznych i one tworzą kolejne piętra teorii naukowych, teorię Kopernika, Galileusza, Newtona, Einsteina. Ale to jest tylko wyobrażenie, tzw. model wyjaśniania, bo w drugą stronę to byłby model przewidywania. Wyjaśnianie można prowadzić w nieskończoność, w praktyce zatrzymuje się ono na którymś, kolejnym eksplanansie (teorii), który stanowi bazowy zbiór zdań nie podlegających dalszemu wyjaśnianiu.

- otrzymujemy standardowy model rozumowania [nauk empirycznych](#). Jakkolwiek teoretycznie, proces wyjaśniania można prowadzić w nieskończoność, w praktyce zatrzymuje się on na którymś, kolejnym eksplanansie ([P]n), który stanowi, przy aktualnym rozwoju nauki, bazowy zbiór zdań nie podlegających dalszemu wyjaśnieniu

Tymochowicz też napisał (jest w mediach społecznościowych), że biskup „był przez wiele lat moim przyjacielem”, „utrzymywałem i naszą znajomość i jego słowa lojalnie w tajemnicy.” „Odnosząc się do wielu pytań kierowanych w ostatnich dniach przez wiernych świeckich i duchownych, po konsultacji” z kardynałem „Kuria Metropolitalna Łódzka podaje do wiadomości”, że kardynał nie zna osobiście pana Piotra Tymochowicza; tym bardziej nigdy nie spotykał się z nim przy stole, nie przechodził z nim na 'Ty' i nie jest jego przyjacielem. Nigdy nie rozmawiał z nim telefonicznie”, a insynuacje, że kardynał „jest osobą niewierzącą, godzą w dobro wspólnoty Kościoła”. Zamiast jakiejś analizy tego, przytoczymy słowa o. Andrzeja Klimuszko: „Wojna wybuchnie na Południu wtedy, kiedy zawarte będą wszystkie traktaty i będzie otrąbiony trwały pokój. Potem rakiety pomkną nad oceanem, skrzyżują się z innymi, spadną w wody morza, obudzą bestie. Ona się dźwignie z dna. Piersią napędzi ogromne fale. Widziałem transatlantyki wznoszone jak łupinki... Ta góra wodna stanie ku Europie.” – Napisał wizjoner. Ojciec Klimuszko, napisał, że widział ogromną falę, która zniszczy Hiszpanię, Saharę i Rzym. „Nasz naród powinien z tego wyjść nie najgorzej. Może pięć, może dziesięć procent jest skazane. Wiem, że to dużo, że to już miliony, ale Francja i Niemcy utracą więcej. Italia najwięcej ucierpi. To Europę naprawdę zjednoczy. Ubóstwo zbliża”. – Pisał Klimuszko.